Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Tygodnik" Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 16. Nowe, sobota 21 kwietnia 1928 r. Rok V.

Zwraca się uwagę Szanownych Czytelników naszego pisma na ogłoszenie miejscowego Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej, które urządza w niedzielę, dnia 29. b. m. na sali p. Borkowskiego przedstawienie teatralne i między innemi wystawia sztukę sceniczną p. t. „Żołnierz". Sztuka ta przedstawia rolę, jaką młodzież polska odegrała w czasie inwazji bolszewickiej. Impreza młodzieży nowskiej zasługuje na poparcie całego społeczeństwa naszego miasteczka.

Bliski Wschód, jako teren polskiej ekspansji gospodarczej.

(Wywiad z dyrektorem Polskiej Izby Handlowej dla Bliskiego Wschodu — p. inż. Piotrem Lisowskim).

Korzystając z powrotu do Warszawy p. inż. Piotra Lisowskiego, dyrektora Polskiej Izby Handlowej dla Bliskiego Wschodu, który w ciągu dwóch miesięcy odwiedził kraje Bliskiego Wschodu, zwróciliśmy się doń też z prośbą o wywiad.

Podróż obecna — zaznacza na wstępie p. inż. Lisowski, obejmująca Turcję (Konstantynopol, Angora, Smyrna, Adana, Konia, Eski, Chekiz), Grecję (Saloniki, Ateny i Pireus), Syrję (Beyruth, Damaszek, Alexandretta jak i Aleppo), Palestynę (Haiffa, Jaffa, Jerozolima) i Egipt (Aleksandrja, Port Said i Kair) wywarła na mnie głębokie wrażenie wielkiego bogactwa rynków, intensywnej pracy całej Europy na tych zyskach i niestety dała smutny obraz zupełnego zaniedbania wspomnianych terenów przez przemysł i handel polski. Kraje te, z wyjątkiem Grecji, która ostatnio uprzemysławia się w szybkiem tempie, nie posiadają wcale własnego przemysłu, a zamieszkałe są zgórą przez 50 miljonów ludności, czyli 50 milj. konsumentów dla produkcji europejskiej.

Jeśli chodzi o analizę cyfr handlu zagranicznego państw Bliskiego Wschodu, to cyfry te doskonale ilustrują z jednej strony rozmiar rynku lewantyńskiego, z drugiej nasze do niego ustosunkowanie.

Import w roku ubiegłym na Bliski Wschód przekroczył cyfrę 600 miljonów dolarów, przyczem pierwsze miejsce zajmuje Anglja (190 miljonów dolarów), drugie — Włochy (54 miljonów dolarów), trzecie — Francja (53 miljonów dolarów), czwarte — Niemcy (28 miljonów dolarów), piąte — Stany Zjednoczone A. P. (25 miljonów dolarów), szóste — Belgja (24 miljonów dolarów), siódme — Czechosłowacja (15 miljonów dolarów), zaś Polska znajduje się niemal na ostatniem miejscu (1 miljon 400 tysięcy dolarów), eksportując zaledwie 0.23 proc. wszystkich towarów, wwożonych na Bliski Wschód.

— Czemu należy przypisać tak znikomy udział Polski w imporcie Bliskiego Wschodu?

— Według mego zdania pochodzi to z następujących przyczyn: 1. Brak znajomości terenu ze strony olbrzymiej większości naszego przemysłu, a przez to tereny były dotychczas przez większość kupców i przemysłowców zupełnie niedoceniane. 2. Brak środków finansowych, względnie ich drożyzna uniemożliwiała w znacznej mierze walkę z naszymi konkurentami. 3. Brak odpowiednio zorganizowanego transportu. 4. Brak eksporterów, którzyby wzięli na siebie techniczną stronę przestudjowania, zdobycia i utrzymania rynków Bliskiego Wschodu dla naszego przemysłu.

Należy pogodzić się z faktem, iż pośrednictwo przy eksporcie staje się niezbędne. Producent bowiem nie potrafi sam opracować rynku sprowadzać nań towar, utrzymać go i podczas gorszej konjunktury i t. d.

Producent musi mieć do dyspozycji aparat techniczny, któryby całą bardzo skomplikowaną politykę eksportu zupełnie niezależnie od niego załatwiał. A ponadto tani, elastyczny wewnętrzny kredyt. Sprawy analogiczne dajmy na to w Niemczech rozwiązują wielkie organizacje eksportowe o dużych kapitałach i opiejające się o potężny Bank dla Handlu ze Wschodem: Deutsche Orient Bank. Organizacje takie w całym szeregu wypadków kupują na własny rachunek towar u producenta i przyjmują na siebie tak ryzyko, jak i dalsze losy towaru, odciążając w ten sposób fabrykanta.

— Jakie wyroby polskie były w roku ubiegłym eksportowane na Bliski Wschód i jak przedstawia się ich zdolność konkurencyjną?

— Na nasz eksport na Bliski Wschód w roku ubiegłym złożyły się tekstylja, stanowiące największą pozycję, bo wynoszącą zgórą 300 tysięcy dolarów, następnie idą butelki — prawie 200 tysięcy dolarów, spirytus — 130 tys. dolarów, meble gięte — 50 tys. dolarów, luksusowa galanterja skórzana zgórą za 50 tys. dol., narzędzia rolnicze — 25 tys. dol. i t. p., przyczem w całym szeregu wypadków towary polskie cieszą się dobrą opinją. Na poważny zbyt na rynkach Bliskiego Wschodu mogą specjalnie liczyć następujące wyroby polskie: tekstylja, cement, cukier, węgiel, meble gięte, jutowe, tkaniny i wosk, żelazna galanterja i żelazo budowlane. Przyznać należy, że konkurencja jest wielka i walka zacięta. To też przemysł nasz musi dostosować się zupełnie do sposobów pracy swych konkurentów, zwłaszcza, że mamy procedurę i dowody bardzo poważne, świadczące o tem, iż przy dobrej woli można zrobić dużo i dojść do bardzo poważnych rezultatów.

Towarzystwo Handlu z Bliskim Wschodem, którego centrala mieści się w Warszawie, zaś oddziały w Beyrucie i Damaszku, mimo, iż rozporządza bardzo małymi środkami i też właściwą pracę rozpoczęło dopiero z dniem 1 sierpnia 1927 r., to w całym szeregu wypadków potrafiło wejść na rynek syryjski, wyprzeć zeń włoskie i angielskie wyroby tekstylne i utrzymać się na stanowisku, przyczem targ dzienny Towarzystwa sięga obecnie 1 tysiąca dolarów. Tak samo owocną jest działalność oddziału handlowego Towarzystwa przemysłowo-górniczego, którego główny oddział znajduje się w Konstantynopolu, zaś oddziały w Smyrnie i Samsunie zajmują się przeważnie importem z Polski materjałów budowlanych, jak cement i t. p.

— Co Polska Izba Handlowa dla Bliskiego Wschodu zamierza uczynić celem usunięcia powyższych braków i wzmożenia naszego eksportu do krajów, będących naturalnym terenem naszej ekspansji gospodarczej?

— Najbliższą pracą będzie stworzenie eksportowej organizacji handlowej, któraby przyjęła na siebie obowiązek opanowania i utrzymania zysków, zwłaszcza na terenie Egiptu i Grecji, dalszą zaś troską Izby będzie utworzenie stałej linji morskiej, którаby pod banderą polską przewoziła towary z Gdańska, ewentualnie z Gdyni do portów Bliskiego Wschodu, tudzież uruchomienie przez sfery do tego powołane banku eksportowego, którego zadaniem byłoby dostarczenie taniego i elastycznego kapitału obrotowego na warunkach niemniej dogodnych niż u naszych konkurentów.

400-lecie wielkiego malarza.

Wielkanoc tegoroczna rozpoczęła się w Norymberdze; a za średniowiecznem tem miastem niemieckiem i w całem państwie, pod znakiem hołdu, pamięci Alberta Dürera, z racji czterechsetnej rocznicy jego śmierci, przypadającej w roku bieżącym. Już przed dwoma tygodniami otwarta została w Berlinie specjalna wystawa dzieł Dürera, jako przygotowanie do wielkiego wielkanocnego festiwalu jubileuszowego w Norymberdze. Na wystawę połączoną z festiwalem w Norymberdze użyczyły największe galerje europejskie swoich arcydzieł pendzla i rylca Dürera. Wystawa ta i specjalne uroczystości dürerowskie będą trwały w Norymberdze przez całe lato. Norymbergę obrano na główne centrum uroczystości Dürerowskich jako miejsce urodzenia jednego z największych malarzy świata. Urodził się tu w 1471-ym roku i tutaj również nastąpiła jego śmierć 6 kwietnia 1528 roku. Sława, jaką zdobył i wciąż potęgował za życia nie osłabła nigdy pomimo zmiennych prądów w sztuce. Właściwie jest Dürer Niemcem tylko z miejsca swego urodzenia - z pochodzenia bowiem był Węgrem po ojcu i Frankończykiem po matce. Niemcy nazywają go swoim Leonardem da Vinci. Ojciec jego był złotnikiem i chciał wykierować go na złotnika również, ale widząc jego wybitne zdolności do rysunków, oddał go na naukę do malarza Wolgemuta. Tradycje zawodu ojca skierowały go zrazu do sztuki rysowniczej. Mając lat 19, udał się Dürer pod opiekę i kierownictwo najlepszego ówczesnego mistrza tej sztuki, Martina Schöngauera, mieszkającego w Colmarze. Niebawem Schöngauer umarł, dalszą więc naukę rytownictwa i malarstwa odbył Dürer w Bazylei, której rozwój artystyczny w owym czasie był szczególnie wielki. Po kilku latach przeniósł się do Wenecji, gdzie doskonalił się w akwarelowem malarstwie pejzażowem. Prace jego z tej epoki należą do najwcześniejszych, jakie znamy wogóle ten dział sztuki plastycznej. Po powrocie z Norymbergii Dürer zabrać się musiał z konieczności do pracy zarobkowej, wykonywał liczne zamówienia na obrazy religijne i ołtarze. Wszakże za największe zadanie postawił sobie Dürer udoskonalenie dość piertwotnej wówczas jeszcze sztuki drzeworytniczej i zadaniu temu poświęcił przeszło dziesięć lat. Do najpiękniejszych, wiekopomnych jego dzieł z tego zakresu należy wielki tom, obejmujący serję drzeworytniczej ilustracji do Apokalipsy. Po jedenastu latach pracy, wciąż jeszcze niezadowolony z jej rezultatów, udał się ponownie do Włoch, gdzie okres Renaissance'u nadał rozmach olbrzymi wszystkim dziełom sztuki, a więc i rytownictwu. Ponowny pobyt we Włoszech zaznaczył się na dziełach Dürera wpływem samego już Leonarda, który odtąd dominował u niego. Reformacja w Niemczech wpłynęła wybitnie na Dürera, który wielce się nią interesował, czytając wszystkie ówczesne publikacje i biorąc żywy udział w dysputach. Melanchton, Erazm Rotterdamski i wielu innych podziwiali jego wiedzę w tym kierunku i jego umiejętność bronienia swojego stanowiska. Zarazem jednak zajmowanie się czynnie dziełem Reformacji nie osłabiło bynajmniej, jego gorliwego oddania się sztuce rytowniczej, w której, po całorocznym pobycie we Włoszech doszedł do cudownej nieomal doskonałości. Największemi arcydziełami Dürera są jego prace drzeworytnicze; „Rycerze Smierci", „Święty Hieronim" i „Melancholia", która natchnęła Miltona do jego poematu „Il Penseroso".

NAGOŚĆ A CNOTA.

Angielski gubernator wysp Polinezyjskich, Sir John Grimpl przesłał swojemu zwierzchnikowi, wielkobrytyjskiemu ministrowi kolonji, raport, w którym zwraca uwagę na bardzo niepożądane następstwa dekretu, zmuszającego miejscową ludność do noszenia europejskiej odzieży. Pierwszą opłakaną konsekwencją tego rozporządzenia było pojawienie się całego szeregu epidemicznych chorób, nieznanych tam dotychczas, mieszkańcy bowiem archipelagu nie zdejmują miesiącami całymi ubrania ani w dzień ani w nocy; przestali się myć i kąpać, żyją w strasznym brudzie i są zbiorowiskami zabójczych bakterji. Noszenie odzieży spowodowało również niezmierne rozluźnienie obyczajów, czego skutkiem jest szerzenie się specjalnych chorób, dziesiątkujących polinezyjczyków. Gubernator Grimpl zwraca się przeto do władz centralnych, z prośbą o zniesienie tak szkodliwego rozporządzenia.

Na nadchodzący sezon polecam się do wykonania wszelkich prac malarskich w najmodniejszym stylu po cenach przystępnych.

Lakierowanie mebli. — Najnowsze tapety i bordiury stale na składzie. — Malowanie szyldów.

Franciszek Sylwestrowicz

Mistrz malarski. Nowe, ul. Długa 23.



W sobotę, dnia 14. kwietnia 1928 r. zasnął w Bogu były długoletni członek Kolegjum Magistratu miasta Nowego i wielce zasłużony Polak

ś. p.

Stanisław Reich

przeżywszy lat 49.

Polecając Zmarłego Bogu, wyrywa nam się westchnienie „Niechaj mu ziemia będzie lekką, którą tak gorąco kochał".

Cześć i chwała Jego pamięci.

Nowe, dnia 14. kwietnia 1928 r.

Jabłoński
burmistrz.

GŁUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek „Eufonja" zademonstrowany specjalistom. — Sami się w domu wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. — Liczne podziękowania.

Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie

„Eufonja"
Liszki koło Krakowa.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 21. kwietnia 1928 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę następujące rzeczy i to:

1. 1 sikawkę
2. 1 wóz dwukołowy
3. 2 piły ręczne
4. 2 piły do cyrkularki
5. 2 piły do wahadłówki
6. 1 ciąg wielokrężny

Miejsce sprzedaży tartak ul. Nowa.

Chojnacki
komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 21. kwietnia 1928 r. o godz. 9 i pół przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę

1 stół.

Miejsce sprzedaży w firmie Rozmach, ul. Sądowa.

Chojnacki
komornik sądowy w Nowem.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 21. kwietnia 1928 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przymusowego przetargu najwięcej dającemu następujące przedmioty i to:

1 heblarka i 1 szala.

Miejsce sprzedaży ul. Zielona u p. Haberlandta.

Chojnacki
komornik sądowy w Nowem.

Zostałem zamianowany

notarjuszem.

Franciszek Sielski,
adwokat i notarjusz,
Grudziądz, ul. Groblowa 3.

Program uroczystości
rocznicy wiekopomnej
Konstytucji 3 Maja.

2-go maja:

Od godz. 8-mej wiecz. iluminowanie wieży wodnej.

O godz. 8^{30} wiecz. stoją wszelkie Towarzystwa Przysposobienia Wojsk. i Straż Pożarna na dziedz. szkoły powszechnej gotowi do capstrzyku (bez sztandarów).

Iluminacja, bęgalskie ognie i t. p.

3-go maja:

O godz. 6 rano pobudka na rynku i ulicamy.

O godzinie 8^{30} przed poł. uroczystość szkolna w tut. hali gimnastycznej.

O godz. 9^{30} stoją szkoły, korporacje miejskie, urzędy, wszelkie towarzystwa i cechy z sztandarami na dziedzincu szkoły powszechnej gotowi do pochodu.

O godz. 10 przed poł. uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Śpiewy wykonuje Tow. Śpiewu Lutnia.

Po nabożeństwie zbiórka wszystkich Towarzystw i t. d. na cmentarzu, skąd wymarsz na rynek, gdzie odbędzie się przemówienie, śpiew Lutni, pozatem defilada towarzystw i cechów ulicą Gdańską przed ratuszem.

Rozwiązanie pochodu przed hotelem „Dom Polski", gdzie tow. i cechy składają tymczas. swoje sztandary.

Następnie koncert na rynku.

O godz. 3 po poł. zbiórka towarzystw i cechów na rynku (bez sztandarów) i wymarsz na boisko przy „Domu Hallera".

O godz. 3^{30} po poł. na boisku igrzyska między innemi tradycyjny mecz piłki nożnej tow. „Sokół", występy innych tow. i szkół.

O godz. 6^{30} po poł. odmarsz do miasta.

O godz. 8^{30} wiecz. uroczysta „Wieczornica Ludowa" na sali p. Borkowskiego.

O godz. 9^{30} wiecz. tańce na sali pp. Borkowskiego, B. Stasiewskiego i Meyerta.

Obowiązkiem wszelkich Towarzystw, Cechów, Korporacji i Urzędów oraz Obywatelstwa jest gremjalnie stanąć w dniu tym celem wzięcia udziału w uroczystości narodowej.

Komitet.

Szanownej Publiczności z Nowego i okolicy uprzejmie do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym przejąłem interes, prowadzony pod firmą

Oskar Szulc, Rynek nr. 22.

Szanownej Klijenteli zapewniam skorą oraz rzetelną obsługę i proszę o poparcie mego przedsięwzięcia.

Nowe, dnia 13. kwietnia 1928 r.

Z poważaniem

Klemens Lange.

Sprzęty domowe i kuchenne. Towary szklane i porcelanowe. Zabawki i towary papierowe. Wypożyczam sprzęty na każdą uroczystość. Na wszelkie towary i sprzęty udzielam 10 proc. rabatu.

Odezwa.

W dniu święta narodowego Konstytucji 3 Maja wzywa się wszystkich Obywateli miasta o udekorowanie domów i wywieszenie chorągwi.

Nowe, dnia 18. kwietnia 1928 r.

Jabłoński
burmistrz.

Obwieszczenie.

W czwartek, dnia 26. kwietnia b. r. odbędzie się w Nowem powiat Swiecie

Jarmark kramny, na bydło i konie.

Nowe, dnia 19. kwietnia 1928 r.

Burmistrz.

Stowarzyszenie
Młodzieży Katolickiej Męskiej
w Nowem

urządza w niedzielę, dnia 29. kwietnia b. r. o godz. 7 i pół wiecz. na sali p. Borkowskiego

ZABAWĘ WIOSENNĄ

z następującym programem:

1. Hej koledzy, w górę czoła (deklamacja)
2. Przemówienie ks. patrona'
3. ŻOŁNIERZ
   sztuka sceniczna w 2 odsłonach z czasu wojny polsko-bolszewickiej
4. BŁĄD DRUKARSKI
   krotochwila w 1 akcie.

Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Generalna próba odbędzie się w piątek, dnia 27-go b. m. o godzinie 8- mej wiecz.

Ceny miejsc: I miejsce (rezerwowane) 3,00, II miejsce 2,50, III miejsce 1,50, wstęp na salę 1,00 zł.

Taniec dla pań 1,00 zł, dla panów 1,50 zł.

Wstęp na generalną próbę dla dzieci 20 gr, dla dorosłych 50 gr.

Czysty zysk przeznacza się na zakupienie sztandaru.

Prosimy Szan. Obywatelstwo miasta Nowego i okolicy o łaskawy udział w zabawie i o poparcie ruchu organizacyjnego wśród młodzieży.

Gotów!

Ks. prob. Bartkowski
protektor stowarzyszenia.

Ks. Grochocki
patron.

Peron
prezes.

W miejscu osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Bilety można nabyć u p. Wesołowskiego, w niedzielę od godziny 7-mej przy kasie.

OGŁASZAJCIE W GAZECIE NOWSKIEJ.

2 pokoje

umeblowane do wynajęcia, także

wielkie śpichlerz.

Zgłoszenia kierować do eksp. tut. pisma.

Na mojej od p. Wehrmeistra wydzierżawionej roli sypię stale

† trucizne. †
Emil Weber.

Streue auf meinen Wehrmeister'schen Pachtländereien dauernd

† Gift. †
Emil Weber.

Przyjmuje się na

stancja.

u. Grudziądzka 11 I.

Wanna

emaljowana, biała,
aparat gazowy
do ogrzewania wody,
łóżko na siatce,
do sprzedania.
ul. Sądowa 32.

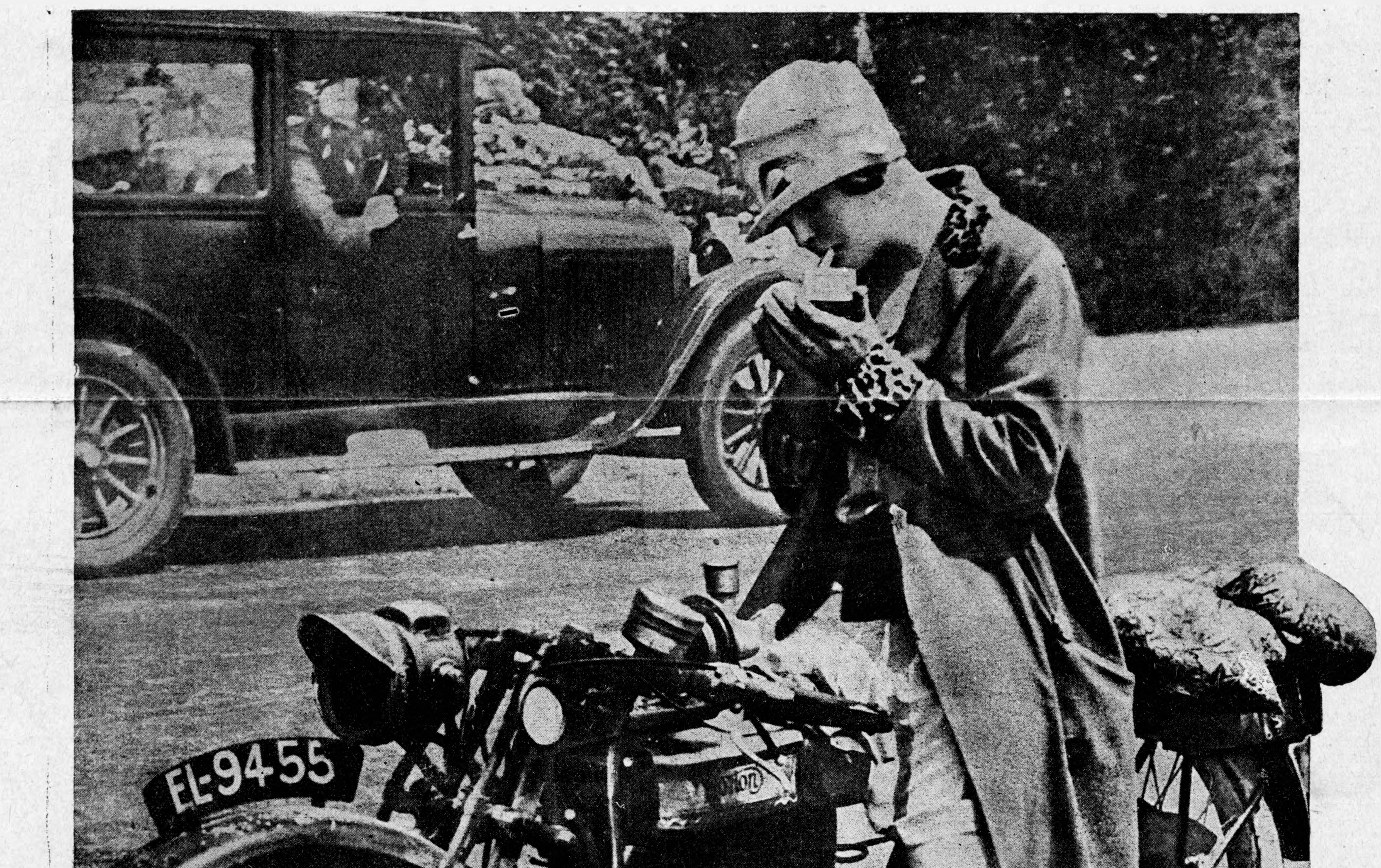
Dziewczyna

do wszystkiego potrzebna na cały dzień.
Zgł. ul. Sądowa 21 I we willi.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

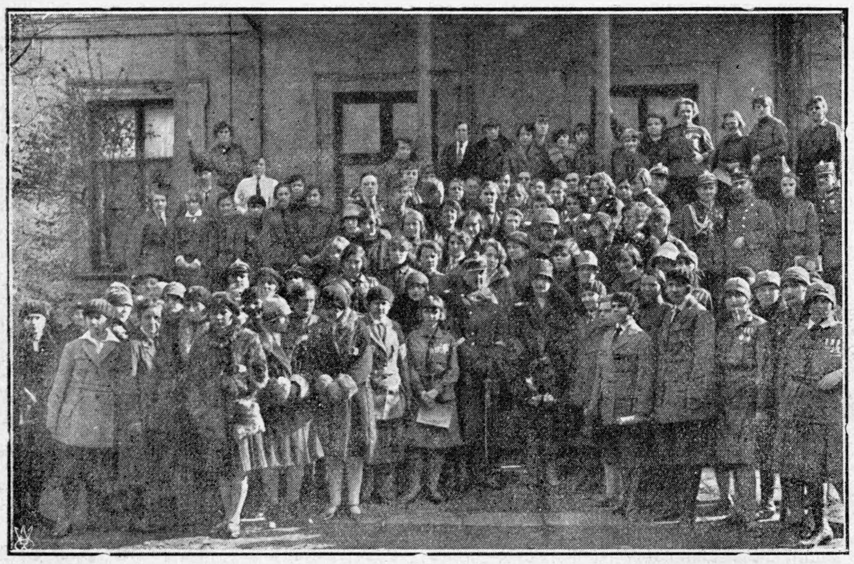
NIEDZIELA, 22 KWIETNIA 1928 r.

WSPÓŁCZESNA PANI.

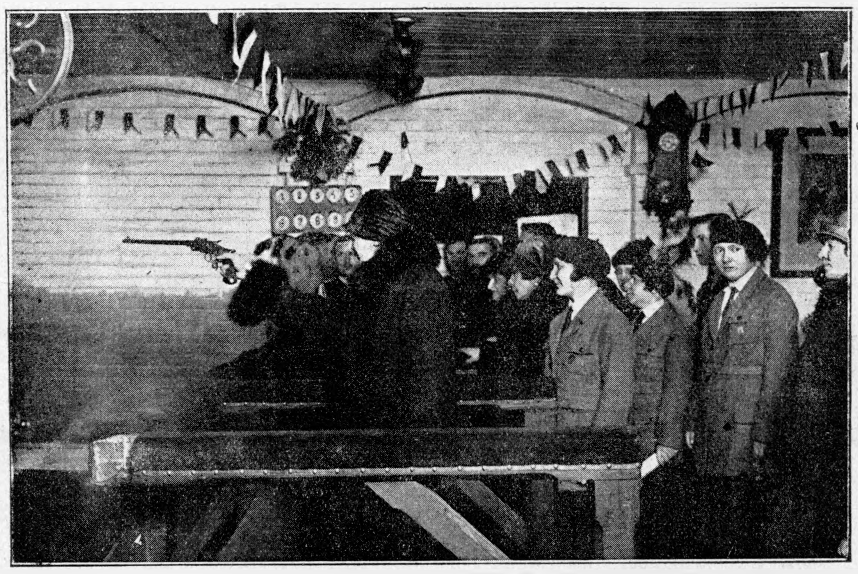


Pierwsze wiosenne podmuchy wywabiły na ulice wielkomiejskie urocze miłośniczki jazdy motocyklem. Na zdjęciu przedstawicielka płci słabej, dosiadająca stalowego rumaka zupełnie po męsku, podczas zapalania papierosa.

Pierwsze kobiece zawody strzeleckie w Warszawie



Grupa zawodniczek i gości z p. Marsz. Piłsudską i gen. Fabrycym na czele.



Pierwszy strzał P. Marszałkowej Piłsudskiej w dniu otwarcia zawodów.

Z życia Leszna Wlkp.



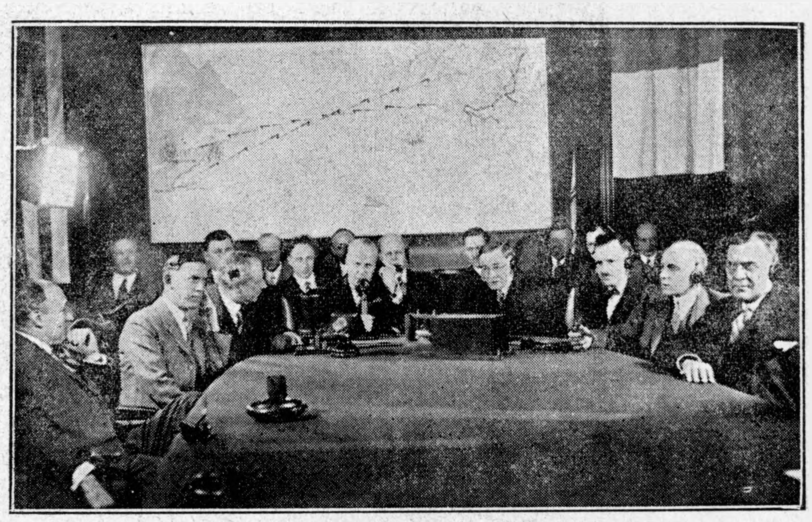
Zarząd instytucji „Rodzina Wojskowa" w Lesznie Wlkp.



Dzieci Przedszkola „Rodziny Wojskowej" w Lesznie Wlkp.

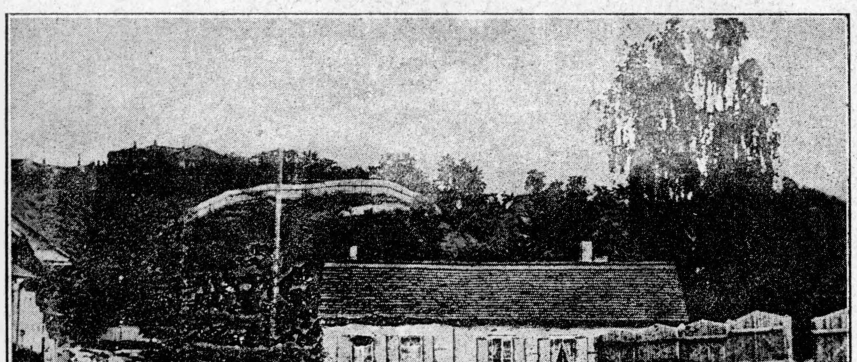


Przegląd kadetów w wyższej szkole jazdy w St. Cyr przez Prezydenta Francji p. Doumergue i marszałka Petaina.

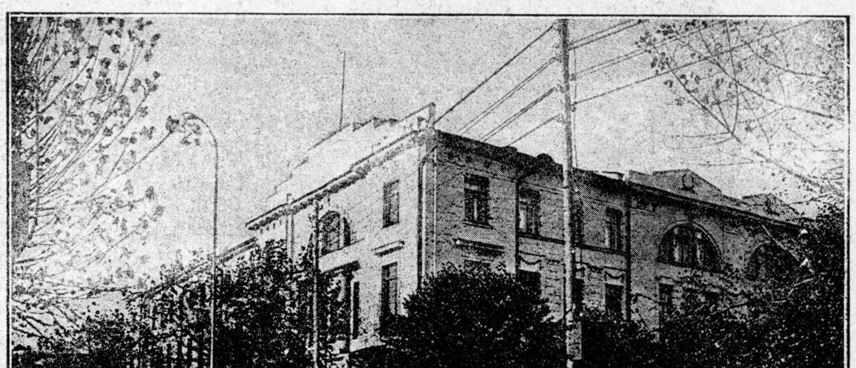


Cuda techniki: telefon przez Atlantyk. Pierwszą rozmowę między Paryżem i Nowym Jorkiem prowadzi p. Gifford, prezes tow. telefonicznego.

Z Litwy Kowieńskiej

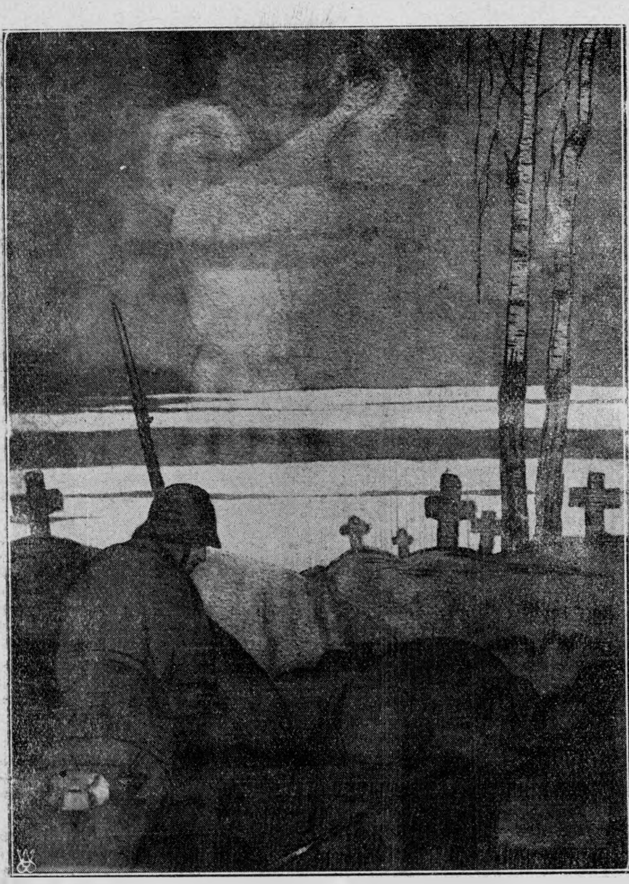


Pamiątkowy domek Mickiewicza w Kownie.



Gmach dzisiejszego litewskiego „Banku Państwa" w Kownie.

Z Wystaw Warszawskich



„W okopie".



Portret p. Z. I. Łuczyńska-Szymanowska.



Portret p. Oli Leszczyńskiej. I. Łuczyńska-Szymanowska.

Teatr Polski „Don Kiszot"

Sztuka w 4 akt St. Miłaszewskiego



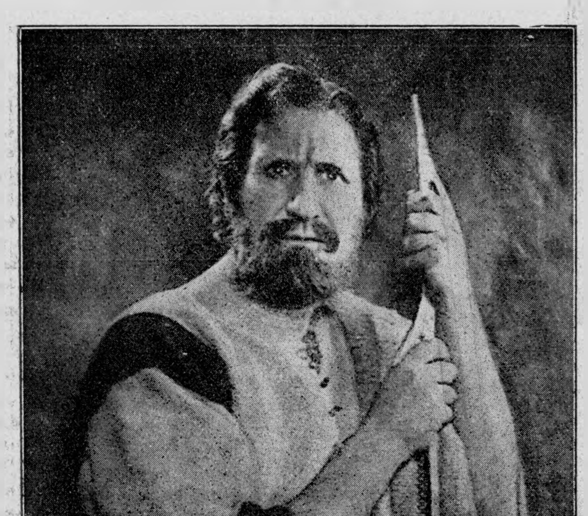
P. Marjusz Maszyński, jako Don Kiszot.



Don Kiszot i właściciel gospody.



P. Bogusław Samborski, jako Sanczo Pansa.



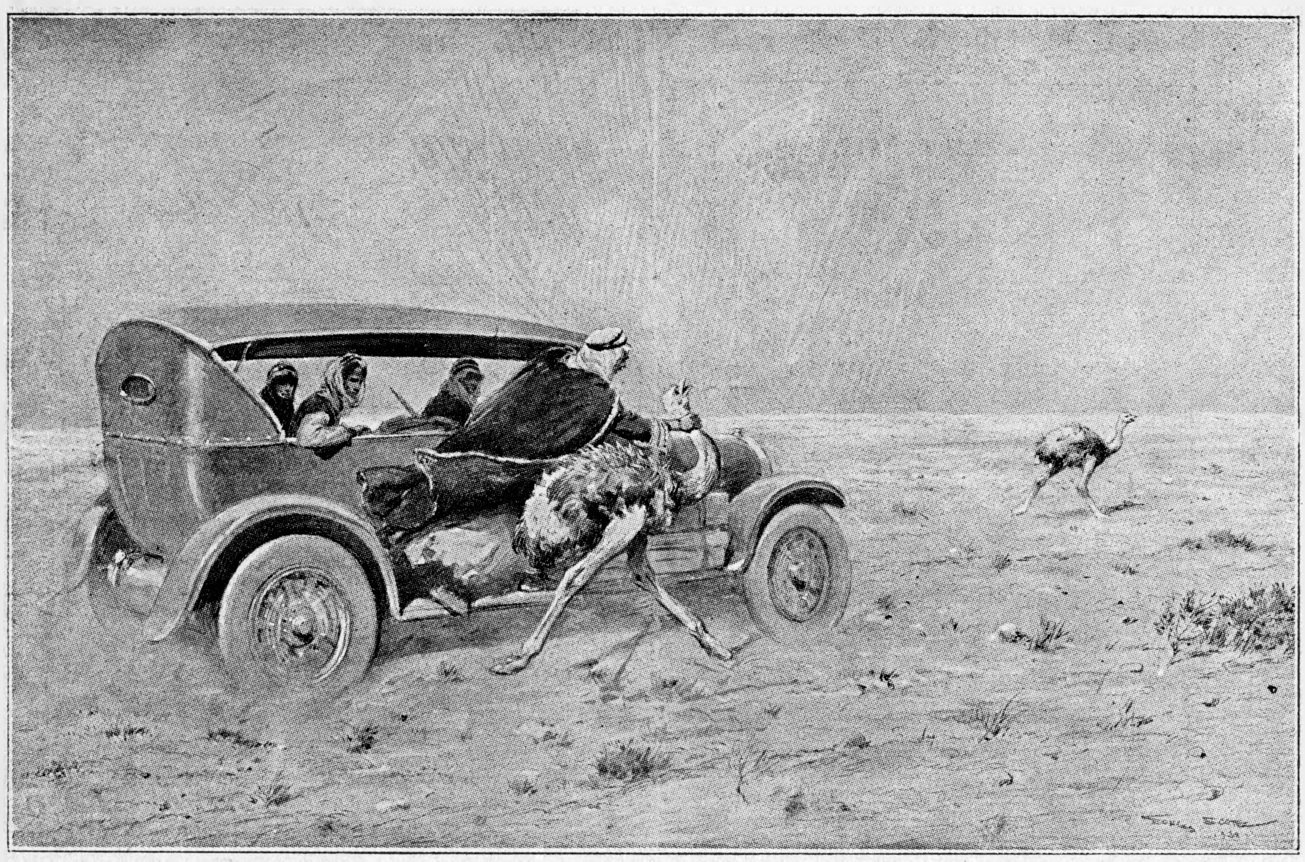
Święty Piotr w filmie religijnym „Król Królów".

Ze świata dziesiątej muzy

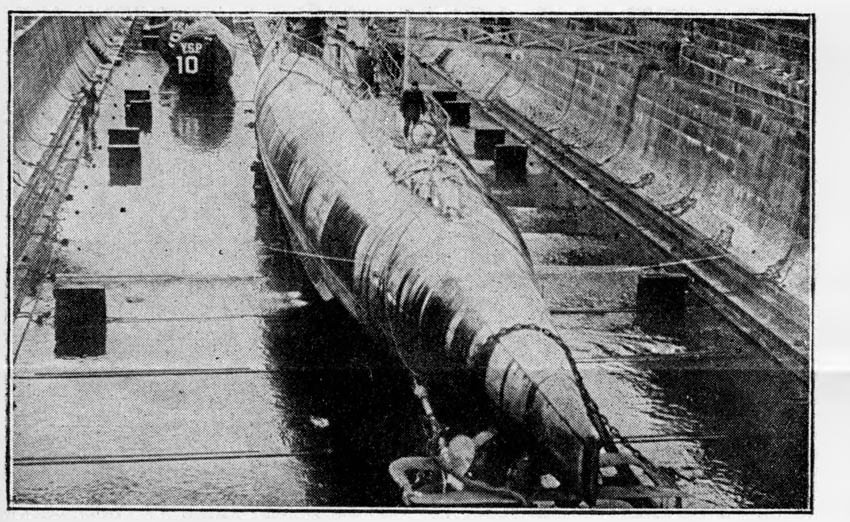
Film „Król Królów" wyświetlany w kinach stołecznych pod protektoratem władz kościelnych o wielkiej wartości religijnej, cieszy się ogromnem uznaniem publiczności, która zapełnia sale, aż do ostatnich miejsc. Z wielkim realizmem traktowane sceny na Golgocie wywołują szlochanie całej niemal widowni.



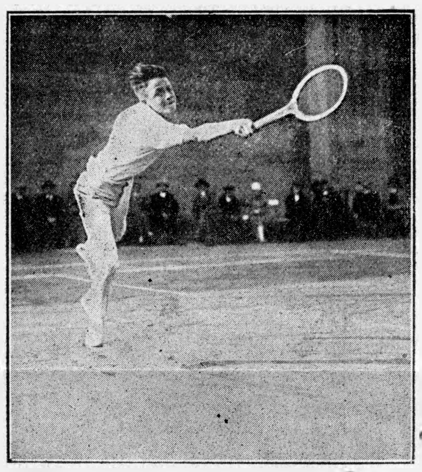
Arcykapłan Kaifasz w filmie „Król Królów".



Obrazek niedalekiej przyszłości: tak się odbywać będzie na Saharze polowanie na strusie!



Po trzymiesięcznych wysiłkach udało się marynarce amerykańskiej wydobyć łódź podwodną, w której straszną śmiercią zginęło 53 marynarzy.



P. Warmiński, jeden z najbardziej utalentowanych tennisistów, odniósł na Riwierze piękne zwycięstwo.

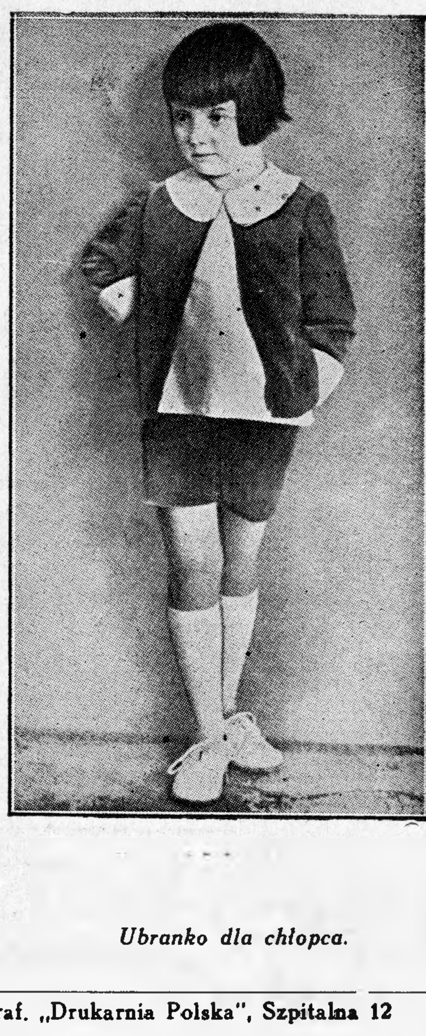
Jak ubrać nasze maleństwa



Sukienka dla dziewczynki z wyhaftowanym monogramem na piersi.



Wiosenny płaszczyk i kapelusik.



Ubranko dla chłopca.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska", Szpitalna 12